

# Dygo, Marian

---

"Die Herren von Hattstatt. Rechtliche, wirtschaftliche und kulturgeschichtliche Aspekte einer Adels Herrschaft (13. bis 16. Jahrhundert)", Veronika Feller-Vest, Bern-Frankfurt/M. 1982 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 75/2, 318-320

---

1984

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

W obszernym zakończeniu (s. 565—585) autor obok ostatecznego sformułowania wyrażonych uprzednio poglądów dokonał także zwięzłej charakterystyki kultury i sztuki ruskiej w omawianym okresie. Niestety, także i tam omyłki i przeoczenia nie należą do rzadkości.

Daniel Pałomnik nie przebywał w Jeruzolimie w czasie I krucjaty, jak sądzi Rybakow (s. 580), ale minimum w 8 lat po jej zakończeniu, tj. około 1107 r., którą to datację autor sam przyjmuje (*sic!*). Trudno też zaakceptować opinię o Izborniku 1073 roku jako wysokiej rangi świadectwie wybitnych osiągnięć erudycyjnych i kultury pisarskiej elity umysłowej Rusi Kijowskiej w XI wieku (s. 580) w świetle niekwestionowanego bułgarskiego pochodzenia owego zabytku, w istocie Izbornika cara Symeona<sup>29</sup>.

Powyżej zaprezentowany przegląd mankamentów, w części jedynie wyczerpujący, znacznie obniża ogólną ocenę pracy B. A. Rybakowa. Dzieło to niezależnie od wielu zalet, do których zaliczyć należałoby wysoce klarowny sposób wykładu i niewątpliwe wartości literackie tekstu, nie zawsze jest w stanie sprostać wymogom nowszych badań, o czym świadczy ukazane powyżej pomijanie świeższego dorobku historiografii, w tym także radzieckiej. Rejestr mankamentów powiększa brak indeksu, natomiast z uznaniem odnieść się należy do bogatej oprawy graficznej wydawnictwa, ze szczególnym uwzględnieniem znacznej liczby map.

Hieronim Grala

Veronika Feller-Vest, *Die Herren von Hattstatt. Rechtliche, wirtschaftliche und kulturgeschichtliche Aspekte einer Adels Herrschaft (13. bis 16. Jahrhundert)*, „Europäische Hochschulschriften“, Reihe III, Bd. 168, Peter Lang, Bern—Frankfurt/M. 1982, s. 458.

Panowie z Hattstatt — to jeden z rycerskich rodów Alzacji. W źródłach pisanych pojawili się stosunkowo późno, dopiero w drugiej połowie XII stulecia. Pięćset lat później, w drugiej połowie XVI w., zmarł ostatni przedstawiciel rodu. Prezentowana praca ukazuje historię panów z Hattstatt: awans społeczny i majątkowy jednych gałęzi rodu, upadek i wymieranie innych.

Panowie z Hattstatt byli reprezentantami drobnego rycerstwa, typowego zresztą dla Alzacji. Precyzyjniej rzecz ujmując, należałoby określić ich mianem ministeriałów. Ród składał się z sześciu linii (rozdz. I). Do wybitniejszych należały: linia z Sulzbach (z gwiazdą w herbie), oraz linia Gutemannów (z Herlisheim). Tej ostatniej pisana była zresztą największa kariera, przynajmniej majątkowa. Jednym z jej etapów był udany ożenek przedstawiciela Gutemannów z dziedziczką majątku Wafflerów (druga ćwierć XIV w.). Wafflerowie stali się bocznym odgałęzieniem Gutemannów. Po wymarciu Wafflerów w końcu XIV w., Gutemannowie przejęli ich majątek. W końcu XIV i w stuleciu XV Gutemannowie wchodzili również w posiadanie dóbr pozostałych linii rodu panów z Hattstatt, sukcesywnie wówczas wymierających. Niemniej głównym źródłem wzrostu stanu posiadania panów z Hattstatt była wierna służba u boku książąt, hrabiów i biskupów. Byli oni wasalami

<sup>29</sup> Zob. B. St. Angelow, *Pochwała carju Simeonu*, [w:] *Izbornik Swiatoslawa 1073*, Moskwa 1977, s. 247—255; D. Angelow, *Sbornik Simeona i otrazhenije w niem duchowych intieresow bołgarskiego obszczestwa*, tamże, s. 256—263; E. I. Georgiew, *K woprosu o wozniknowienii i sostawitielach Izbornika Simeona — Swiatoslawa izwiestnych po zapisi 1073 g.*, tamże, s. 263—271; P. N. Oniekow, *Znaczenije Izbornika Simeona-Swiatoslawa 1073 g. w razwitiu bołgarskoj kultury*, tamże, s. 272—280.

Habsburgów, książąt Lotaryngii, Brabancji, Jülich, biskupa Strasburga oraz wielu drobniejszych panów terytorialnych. W strukturze ich majątku nieruchomego dominowały lenna, nadawane za służbę wojskową lub na dworze, zaś dobra alodialne odgrywały mniejszą rolę.

Panowie z Hattstatt, za wyjątkiem linii Gutemannów, zdobywali majątek przede wszystkim w drugiej połowie XIII w. oraz w w. XIV (rozdz. II/1). W końcu XIII w. mogli już sobie pozwolić na budowę głównego zamku w Hattstatt. Z kolei schyłek w. XIV, a zwłaszcza trzy pierwsze ćwierci XV w., były dla nich okresem poważnych trudności gospodarczych. Nawet Gutemannowie musieli zastawić lub sprzedać część ziemi. Pouczający jest przykład panów z Hattstatt żyjących w Ammerschweier (boczne odgałęzienie linii „z gwiazdą”): w XV/XVI w. nie posiadali oni już prawie niczego ze starych dóbr, to, czym rozporządzali, nabyli w ostatniej ćwierci XV w.

Autorka jest bardzo ostrożna w interpretacji przyczyn załamania ekonomiki panów z Hattstatt. Sugeruje istnienie jakichś trudności gospodarczych szlachty (s. 47), wskazuje na niszczące Alzację wojny, w latach 1400—1475, na konflikty między szlachtą i mieszczaństwem. Nie ulega wątpliwości, że większość tych wojen, bardzo często o charakterze lokalnym i prywatnym, miała podłoże ekonomiczne. Ich celem było zdobycie łupów, dlatego niejednokrotnie upodobniały się one do zwykłego raubritterstwa (por. rozdz. III/7).

Ostrożność autorki, chyba nadmierna, wynika zapewne z braku danych ilościowych. Zachowane rachunki panów z Hattstatt pochodzą dopiero z XVI w. Pozwalają one oszacować wysokość oraz strukturę przychodów i wydatków w trzeciej ćwierci tego stulecia.

W latach 1570/1571—1583/1584 przychody wynosiły przeciętnie 5350 funtów strasburskich. Składały się na nie różnorodne świadczenia ludności poddanej, uiszczane z racji uznawania zwierzchności gruntowej pana, zależności administracyjnej i sądowej. Około 81% tej wartości stanowiły naturalia, 19% — pieniądze. W naturaliach główną pozycję zajmowały zboże i wino. Udział zboża w dochodach globalnych sięgał 62%, wina — 18%. Wydatki sięgały przeciętnie 4460 funtów, w tym 3370 funtów pochłaniało utrzymanie włości (*Verwaltungsausgaben*), 1090 funtów szło na utrzymanie rodziny pańskiej (*Privatausgaben*). Pierwsza pozycja wydatków składała się w 30% z pieniędzy i w 70% z naturaliiów.

Duża rola naturaliiów w gospodarce panów z Hattstatt w XVI w. zasługuje na szczególną uwagę. Wynikała ona z dobrej koniunktury dla rolnictwa w tym stuleciu. Panowie z Hattstatt korzystali z wysokich cen na zboże oraz wino i lokowali korzystnie plody rolne na okolicznych rynkach (zob. s. 142—144). W latach 1570/1571—1583/1584 roczny dochód ze sprzedaży tych produktów sięgał przeciętnie 1651 funtów (za zboże 1547 funtów, za wino 104 funty). Ponieważ wydatki administracyjne pochłaniały prawie wszystkie dochody pieniężne uzyskiwane ze świadczeń ludności zależnej, sprzedaż płodów rolnych była bardzo ważnym i pewnym źródłem gotówki.

Analiza rachunków prowadzi autorkę do następującego wniosku: *Das Bild vom allgemeinen Niedergang des Adels* [sc. w późnym średniowieczu i wczesnej nowożytności — M. D.] *wird durch finanzielle Lage der Herrschaft Hattstatt nicht bestätigt. Die wirtschaftlichen Verhältnisse sind ausgeglichen* (s. 141; por. s. 287—288). Zjawiska charakterystyczne dla w. XVI autorka niesłusznie przenosi na późne średniowiecze. Tym samym pomniejsza wagę zjawisk kryzysowych w obrębie warstwy szlacheckiej w XV w. Korzystna sytuacja ekonomiczna panów z Hattstatt w XVI w. była zapewne efektem: 1° dobrej koniunktury dla rolnictwa, związanej m. in. z rewolucją cen; 2° nowych form aktywności gospodarczej szlachty typowych właśnie dla tego stulecia.

Być może, już w końcu XV w. panowie z Hattstatt przystąpili do melioracji swojej gospodarki. Wymieranie kolejnych linii rodu, zwłaszcza w XV w. (toż też jest symptom kryzysu wśród szlachty), koncentracja (do połowy XVI w.) wszystkich dóbr w jednym ręku (Gutemannowie), na pewno ułatwiały te poczynania. Nowe zjawiska widoczne są zwłaszcza od drugiej ćwierci XVI stulecia. Panowie z Hattstatt przystąpili wówczas m.in. do zagospodarowywania nieużytków w obrębie *domaine proche*, scentralizowali administrację dóbr oraz rozwinęli rachunkowość. Z czasem przypuścili nawet atak na grunty gminne. Było to przyczyną konfliktów z gromadą.

Wydaje się, że właśnie w XVI w., jeśli sądzić po wzroście liczby informacji, nastąpiła intensyfikacja gospodarcza rezerwy panów z Hattstatt. Te *sui generis* folwarki, interesujące szczególnie historyka wschodnioeuropejskiego, autorka traktuje jako bezpośrednie zaplecze gospodarcze zamków (dostarczały żywność do domu pańskiego), oraz miejsce składowania naturaliów dostarczanych przez ludność z tytułu poddaństwa gruntowego (rozd. III/3). Na folwarkach intensywnie rozwijano hodowlę oraz rolnictwo (zwłaszcza uprawę winnej latorośli), przy czym w dużym zakresie korzystano z pańszczyźnianej siły roboczej, szczególnie w pracochłonnym winiarstwie. Część gruntów ornych i łąk wypuszczano w dzierżawę za czynsz w naturze lub w pieniądzu. Zjawisko to nasiliło się gwałtownie w drugiej połowie XVI w.

Sporo uwagi poświęciła autorka administracji włości oraz normom prawnym regulującym stosunek pana do gromady (rozd. II/2—9). Na uwagę zasługuje rozbudowa pańskiego monopolu przemysłowego w XVI w. oraz wzrost wymiaru pańszczyzny od schyłku XV w. (s. 65—69). Jednak wzrost areału gospodarstw chłopskich (dzierżawa) wskazuje, że w XVI w. również chłopci korzystali z dobrej koniunktury.

Rozdział III pracy nosi tytuł „Ritterliches Leben”. Autorka przedstawiła zamki panów z Hattstatt jako ośrodki władzy, obiekty mieszkalne i punkty obronne. Główny zamek w Hattstatt budowany był i użytkowany wspólnie przez trzy linie rodu. Znajdowała się tam kaplica zamkowa, ale każda z linii dysponowała osobnym do niej wejściem. Autorka nisko ocenia walory militarne zamków drobnych rodów rycerskich. W trakcie działań wojennych w XV w. większość z nich uległa zniszczeniu. Interesujący jest materiał związany z prawnymi aspektami posiadania zamków (s. 157—165).

Inwentarze szesnastowieczne pozwoliły częściowo zrekonstruować wyposażenie zamków w broń, sprzęty gospodarstwa domowego, odzież, książki itp. Autorka poruszyła też wiele aspektów kultury rycerskiej, m.in. związanych z problematyką stowarzyszeń i bractw rycerskich (rozd. III/6).

Osobne miejsce zajmuje stosunek panów z Hattstatt do Kościoła (rozd. III/9). W XIII—XVI w. z tego rodu rekrutowało się 16 duchownych (w XIII w. — 4, w XIV — 5, w XV — 6, w XVI w. — 1) oraz około 25 sióstr zakonnych. W drugiej połowie XIII w. jeden z przedstawicieli rodu, Konrad Werner II, osiągnął wysoką godność w Zakonie Niemieckim (był komturem krajowym baliwatu Alzacji-Burgundii), inny wstąpił do zakonu joannitów. W miarę swoich możliwości panowie z Hattstatt wspomagali instytucje kościelne legatami i fundacjami, głównie zresztą w XIII—XIV w.

Rozprawa Veroniki Feller-Vest jest interesującym przyczynkiem do dziejów szlachty europejskiej w pełnym i późnym średniowieczu. Wartość pracy podnosi wykorzystanie ineditów z archiwów w Bazylei, Colmarze, Strasburgu, Nancy, Innsbrucku. Książka zaopatrzona została w wartościowe aneksy, mapy i tablice genealogiczne.